

Sygn. akt VI Ka 482/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	stażysta Kinga Opalka

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014r.

sprawy Z. Ł. i A. Ł.

obwinionych z art. 27(3) ust. 1 ustawy z 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt II W 596/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 482/13

UZASADNIENIE

Z. Ł. i A. Ł. obwinieni zostali o to, że w dniach 12 i 21 lutego 2013r., jako Członkowie Zarządu Spółdzielni (...) w E., odmówili członkowi tej spółdzielni (...) wglądu w dokumenty wymienione w art. 8(1) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych dotyczącej inwestycji ocieplenia budynku przy ulicy (...), tj. o wykroczenie z art. 27(3) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 05 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt II W 596 / 13 obwinionych uniewinniono od popełnienia czynu zarzucanego im wnioskiem o ukaranie, zaś kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżyciel posiłkowy W. Ł. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1.naruszenie prawa materialnego- art. 27(3) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez przyjęcie, że obwinieni byli uprawnieni do odmowy udzielenia oskarżycielowi żądanych dokumentów,

2. naruszenie prawa procesowego- art.7 kpk poprzez uznanie, że przypuszczenie ujawnienia przez oskarżyciela dokumentów stanowi dowód na istnienie uzasadnionej obawy o wykorzystanie dokumentów w celach sprzecznych z interesem SM (...) oraz dowód na możliwe powstanie po stronie SM (...) szkody.

Mając na uwadze powyższe autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń bądź też naruszenie przez tenże Sąd norm prawa były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Ustosunkowując się z do podniesionego przez skarżącego zarzutu obrazy prawa materialnego mającego polegać na błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż obwinieni byli uprawnieni do odmowy udzielenia oskarżycielowi żądanych dokumentów i że swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion czynu z art. 27(3) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych, skonstatować należy, iż jest on całkowicie pozbawiony merytorycznego uzasadnienia. Wymaga bowiem podkreślenia, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Zarzut obrazy prawa materialnego jest legitymowany bowiem tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego (niezastosowanego) przepisu prawa z ustalonym przez sąd stanem faktycznym.

Podkreślić zaś w tym miejscu należy, iż art. 27(3) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych penalizuje zachowania m.in. członków zarządu spółdzielni polegające na nie udostępnieniu członkowi takiej spółdzielni odpisów oraz kopii dokumentów, o których mowa w art. 8(1) tejże ustawy. Przedmiotem ochrony jest więc prawo członka spółdzielni do dostępu do dokumentów, o których mowa w art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tj. odpisu statutu i regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi. W ocenie sądu I instancji, a także sądu odwoławczego przepis art. 8(1) o spółdzielniach mieszkaniowych nie stanowi jednak podstawy do bezwarunkowego udostępnienia członkowi spółdzielni wszystkich możliwych dokumentów spółdzielni, a jest ograniczone przez zapis art. 18§3 ustawy z dnia 16.09.1982r. prawo spółdzielcze, w myśl którego spółdzielnia może odmówić członkowi wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi, jeżeli naruszałoby to prawa tych osób lub jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że członek wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to wyrządzi spółdzielni znaczną szkodę.

W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że wbrew stanowisku W. Ł., to jednak przepisy ustawy z dnia 16.09.1982r. prawo spółdzielcze stosuje się także do spółdzielni mieszkaniowych. Wynika to z utrwalonego orzecznictwa Sądów, w tym wyroku SA w Gdańsku z 14.08.2012r. w spr. VI Gz 127/12, uchwały SN z 13.08.2013r. w spr. III CZP 21/13 (R.. (...), Lex 1350048) czy wyroku SN z 3.12.2010 r. w spr. I CNP 16/10, (niepubl.), zgodnie z którym członek spółdzielni mieszkaniowej ma prawo kontrolować jej władze, a więc pytać, jak gospodaruje mieniem, i przeglądać dokumenty, przy czym podkreśla się, że uprawnienie członka do żądania kopii dokumentów, o których mowa w tym przepisie, nie ma charakteru absolutnego. W uzasadnieniach w/w wyroków zaznaczono, że wprawdzie przewidziany w art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zakres uprawnień członka spółdzielni mieszkaniowej jest szerszy w porównaniu do uprawnień członków innych spółdzielni, ale podlega także ograniczeniom przewidzianym w art. 18 § 3 ustawy z dnia 16.09.1982 r. prawo spółdzielcze. Zgodnie z tym przepisem, spółdzielnia może odmówić członkowi wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi, jeżeli naruszałoby to prawa tych osób lub jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że członek wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to wyrządzi spółdzielni szkodę. Członek, któremu odmówiono wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi, może złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie spółdzielni do udostępnienia tych umów. W ten sposób zapewniona została możliwość kontroli sądowej korzystania z tego uprawnienia, co ma zapobiegać ewentualnym nadużyciom obu stron w tym zakresie, a co jednocześnie gwarantuje właściwy standard ochrony prawnej członkowi związanemu ze spółdzielnią umową o pracę.

Powracając zaś do realiów przedmiotowej sprawy to należy zaznaczyć, że odmowa obwinionych co do udostępnienia oskarżycielowi posiłkowemu niektórych dokumentów nie była bezzasadna lecz wynikała właśnie z działań podjętych przez obwinionych w ramach ograniczeń przewidzianych w art. 18 § 3 ustawy z dnia 16.09.1982 r. prawo spółdzielcze. Mając bowiem obawy czy udostępnienie umów czy dokumentów, żądanych przez W. Ł. do wglądu, a zawartych z osobami trzecimi, nie naruszy prawa tych osób, to obwinieni zwrócili się do tych osób o zajęcie stanowiska w tej kwestii uzyskując odpowiedzi zawarte na k.24-27, które stanowiły podstawę odmowy wglądu do tych dokumentów, co do których ujawnienia zgody nie wyrażono. W trakcie rozprawy przed sądem I instancji uzyskano też dodatkowe zeznania przedstawicieli osób trzecich lub tych osób, w których dokładnie podali oni z jakich powodów nie wyrazili zgody na udostępnienie członkowi spółdzielni tj. oskarżycielowi dokumentów zawierających tajemnicę bankową czy audyt zawierający wiedzę autora audytu z zakresu „know how” (w tym miejscu należy zaznaczyć, że art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wśród wymienionych dokumentów których odpis może uzyskać członek spółdzielni mieszkaniowej nie wymienia wprost „audytu”). Taki sposób postąpienia z wnioskiem oskarżyciela obwinieni przyjęli też po opinii radcy prawnego. Okoliczności te wyraźnie więc wskazują, że działanie obwinionych nie wynikało z ich złej woli, czy też było dowolne i nie znajdowało oparcia w stosownych przepisach.. W tym stanie rzeczy sąd I instancji słusznie stwierdził brak winy obwinionych w zakresie możliwości przypisania im zachowania z art. 27(3) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, gdyż zachowali oni ostrożność wymaganą w danych okolicznościach, a odmowa udostępnienia oskarżycielowi pewnych dokumentów była poprzedzona konsultacją prawniczą i skorzystaniem z treści art. 18 § 3 ustawy z dnia 16.09.1982 r. prawo spółdzielcze.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu orzekającego, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły podstaw do odmowy przypisania obwinionym winy w popełnieniu czynu określonego w art. 27(3) ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego są z gruntu wadliwe. Sąd odwoławczy pragnie natomiast w tym miejscu z całą mocą zaznaczyć, że rzecz nie w osobistym przekonaniu skarżącego odwołującego się do bliżej niesprecyzowanych, a podniesionych w uzasadnieniu apelacji, mogących mieć hipotetycznie zastosowanie przepisach ustawy o zamówieniach publicznych w kontekście wykorzystania funduszy unijnych (bez dalszego rozwinięcia tego zarzutu), czy też nieprzyjmowaniu do wiadomości przez oskarżyciela, że jednak przewidziany w art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zakres uprawnień członka spółdzielni mieszkaniowej, podlega także ograniczeniom przewidzianym w art. 18 § 3 ustawy z dnia 16.09.1982 r. prawo spółdzielcze, ale w sformułowaniu zarzutów faktycznych, opartych na podstawach logicznych i dobrze, racjonalnie umotywowanych. Sąd musi bowiem poczynić ustalenia niezbędne dla dokonania oceny winy obwinionych, a te zostały poczynione, nie musi zaś czynić dokładnych ustaleń dotyczących całokształtu wszelkich okoliczności w bardzo odległy sposób powiązanych (jeśli w ogóle) z meritum zagadnienia, a wydających się niezbędnymi w odczuciu skarżącego.

Odnosząc się do drugiego zarzutu z apelacji tj. naruszenia art. 7 kpk należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wystarczający do rozpoznania sprawy, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski, które stanowiły podstawę zaskarżonego orzeczenia o uniewinnieniu obwinionych. Przedmiotem rozważań były wszelkie dowody zebrane w sprawie, które zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy, a także przez pryzmat obowiązujących przepisów prawa, w tym ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 8 kpw w zw z art. 7 kpk, a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego, przez to w całej rozciągłości zasługuje również na aprobatę Sądu odwoławczego. Należy zauważyć, że skarżący zarzut naruszenia art. 7 kpk wiąże z tym, że sąd I instancji niezasadnie uznał, że przypuszczenie ujawnienia przez oskarżyciela dokumentów stanowi dowód na istnienie uzasadnionej obawy o wykorzystanie dokumentów w celach sprzecznych z interesem SM (...) oraz dowód na możliwe powstanie po stronie SM (...) szkody, co nawiązuje do jednego z warunków odmowy członkowi spółdzielni wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi wskazanego w art.18§3 ustawy prawo spółdzielcze. Ponadto apelujący w uzasadnieniu środka zaskarżenia podniósł, że nie istnieje w materiale dowodowym żaden dowód na niezgodne z prawem publikowanie przez oskarżyciela dokumentów pochodzących od SM (...);

wskazał też, że żaden z udostępnionych przez SM (...) dot. niniejszej sprawy dokumentów nie został opublikowany na stronie internetowej redagowanej przez oskarżyciela, tak więc nieracjonalny jest argument, że inne dokumenty mogły się tam znaleźć. Stawiając jednak zarzut naruszenia art. 7 kpk zw. z okolicznościami wskazanymi w pisemnym uzasadnieniu apelacji, to W. Ł. pomija to, że sam w toku procesu, na terminie w dniu 22.08.2013r. stwierdził „ewentualnie mógłbym się tymi informacjami podzielić z innymi członkami spółdzielni”, a potwierdzając okoliczność prowadzenia strony internetowej, na której publikował korespondencję ze spółdzielnią zaznaczył, że „myślę, że na tej stronie nie opublikowałbym kserokopii umowy czy faktury, ale opublikowałbym, że na fakturze jest taka a taka kwota”, „jakieś najważniejsze informacje opublikowałbym na stronie internetowej, ale nie wiem czy wszystkie”, zaznaczając, że prowadzona przez niego strona jest dostępna nie tylko dla członków spółdzielni, że wszyscy mają do niej dostęp. Tak więc już same zeznania oskarżyciela świadczą o tym, że istniały przesłanki do przyjęcia przez sąd I instancji słusznego założenia (w oparciu o stanowisko samego oskarżyciela który dopuszczał, że pewne dokumenty może opublikować na swojej, ogólnie dostępnej stronie internetowej), że dokumenty których kserokopie chciał uzyskać W. Ł., mogą być opublikowane i udostępnione nie tylko członkom spółdzielni, ale wszystkim potencjalnym użytkownikom Internetu przeglądającym tę stronę. W świetle zaś takich zeznań W. Ł. to nie można uznać stanowiska sądu I instancji co do tego, że istnieje obawa publikacji takich dokumentów przez oskarżyciela na jego stronie internetowej za „kuriozalne” i oparte tylko na przypuszczeniach, gdyż stanowisko to jak najbardziej było zasadne w świetle relacji samego W. Ł.. Nie ma zaś znaczenia to czy faktycznie ostatecznie oskarżyciel jakieś dokumenty później opublikował, gdyż należało oceniać potencjalne zagrożenie w czasie czynu wskazujące na uzasadnioną obawę, że członek spółdzielni wykorzysta pozyskane informacje, a sąd I instancji wyraźnie wykazał, że taka uzasadniona obawa wynikała, chociażby w zw. z wcześniejszą praktyką oskarżyciela publikowania dokumentów na swojej ogólnie dostępnej stronie internetowej. Stąd niezasadnie skarżący podniósł, że sąd I instancji wadliwie oparł wyrok na „potencjalnej” możliwości ujawnienia przez oskarżyciela dokumentów SM (...), skoro w czasie kiedy doszło do odmowy, to dla odmowy członkowi wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi, wystarczyła uzasadniona obawa publikacji pozyskanych informacji. Należy też zaznaczyć, że publikacja na stronie internetowej np. umowy z bankiem czy audytu, przy dostępności tej strony dla każdego użytkownika Internetu powodowała i tę uzasadnioną obawę, że pozyskane z tych dokumentów informacje mogą być wykorzystane przez inne osoby i to w taki sposób, który mógłby narazić spółdzielnię na szkody zw. np. z zapłatą odszkodowania osobie trzeciej, a więc do znacznej szkody w rozumieniu art. 18§3 prawa spółdzielczego. Ponadto szerzej przedstawione rzeczowe, trafne a przez to zasługujące na pełną aprobatę Sądu odwoławczego argumenty w tej kwestii zostały zawarte w uzasadnieniu wyroku i ich powtarzanie jest zbędne. Należy też podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody, zebrane w tej sprawie, czy też możliwość zastosowania przepisów prawa spółdzielczego, w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego skarżący, czy wywiódł z nich odmienne wnioski niż oskarżyciel, absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd, czy też że doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego czy procesowego.

Na marginesie należy też zaznaczyć, że oskarżyciel w pismach z 28.01.2013r. i z dnia 15.02.2013r. mimo powoływania się na treść art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wcale nie domagał się otrzymania odpisów dokumentów, nie wskazywał jakie dokumenty chciałby uzyskać, lecz domagał się informacji –odpowiedzi na pytania zawarte w tych pismach. Stąd w odpowiedziach na w/w pisma podpisanych przez obwinionych z 12.02.2013r. i z 21.02.2013r. obwinieni słusznie nie uwzględniali tak skonstruowanych wniosków W.Ł.. Dopiero w piśmie z dnia 28.02.2013r. oskarżyciel, przy ponownym powołaniu się na art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zażądał wydania kserokopii określonych dokumentów, co spowodowało działania obwinionych w zakresie ustalenia warunków z art.18§3 prawa spółdzielczego. Należy też zaznaczyć, że sam W.Ł. przyznał, że w zw. z odmową udostępnienia mu części dokumentów wymienionych we wniosku z dnia 28.02.2013r. to miał świadomość co do tego, że może jako członek spółdzielni, któremu odmówiono wglądu do umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi, złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie spółdzielni do udostępnienia tych umów, ale nie złożył takiego wniosku do sądu. Analiza tych okoliczności również wskazuje, że obwinieni nie działali w taki sposób by przypisać im winę popełnienia zarzucanego im wykroczenia, skoro pierwsze dwa wnioski oskarżyciela, mimo powołania się na art. 8(1) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, wcale nie dotyczyły wydania dokumentów, o czym mowa w powołanym przez W. Ł. przepisie, zaś ostatecznie dopiero prawidłowo sformułowane przez oskarżyciela pismo z dnia 28.02.2013r. mogło stanowić podstawę do podjęcia przez obwinionych czynności sprawdzających co do tego czy dokumenty wskazane w

tym ostatnim wniosku mogą być mu udostępnione. Nawiązując zaś do redakcji zarzutu postawionego obwinionym w zaskarżonym wyroku, to akurat we wskazanym w zarzucie okresie tj. 12 i 21 lutego 2013r. obwinieni jak zaznaczono wyżej, to nie mogli nawet ustosunkować się do kwestii związanych z przyznaniem oskarżycielowi prawa do zapoznania się z określonymi dokumentami, skoro we wnioskach poprzedzających daty z zarzutu sam oskarżyciel wnioskował tylko o informacje- odpowiedzi na pytania, a nie o możliwość zapoznania się z treścią określonych dokumentów, a uczynił to dopiero w piśmie z dnia 28.02.2013r. tj. po datach wskazanych w zarzucie. W świetle zaś tej okoliczności, to trudno mówić o odpowiedzialności obwinionych z art.27(3) ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, za czyn który miał być popełniony przed 28.02.2013r.

Reasumując Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu, a właściwie ocenionego w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako słuszny i trafny, utrzymał w mocy .

Nadto na podstawie treści art. 118 § 2 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 636§1kpk sąd odwoławczy obciążył oskarżyciela wydatkami za postępowanie odwoławcze.